



„Chrystus króluje nie przez przemoc, ale przez miłość; nie przez narzucenie się, lecz przez miłosierdzie.”

bl. Michał Sopoćko

MSZE ŚWIĘTE
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
SANKTUARIUM
MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
NIEDZIELA
8.00; 10.30; 12.00 i 17.00.

DNI POWSZEDNIE
poniedziałek-piątek
o godz. 7.00. i 17.00.
sobota 11.00. i 17.00.
(z formularza niedzielnego)

NABOŻEŃSTWA STAŁE
o 16.30.

wtorek - do Miłosierdzia Bożego
i środa-Nowenna do Matki Bożej
Nieustającej Pomocy.
Piątek – Godzinki o Miłosierdziu
5. dzień m-ca do św. Faustyny
15. dzień m-ca do bl. Michała
Sopoćki
19. dzień m-ca do Św. Józefa.

SAKRAMENT POKUTY
i POJEDNANIA
w kościele parafialnym
20 min. przed Mszą św.
w kościołach filialnych
przed Mszą św.

MSZE ŚWIĘTE
KOŚCIOŁY FILIALNE
NAWROCKO
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
9.00.
II Piątek Miesiąca 16.30.
DALSZE
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
9.00.
III Piątek Miesiąca 16.30.
WIERZBÓWEK
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
w sobotę 17.00.
IV Piątek Miesiąca 16.30.

KANCELARIA
PARAFIALNA
czynna
w poniedziałek
17.30.-18.00.
czwartek
16.00. – 16.30.

Prosimy o wcześniejszy
kontakt telefoniczny
także w sprawach
pogrzebu
534 179 127

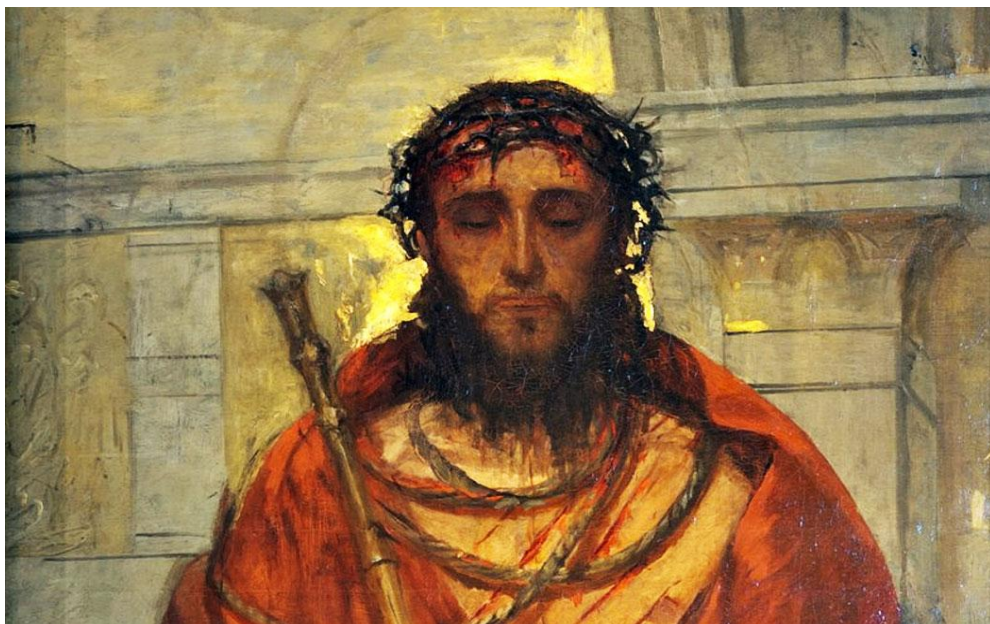
Jezu ufam Tobie!

Wiadomości Niedzielne



redakcja ks. Janusz Zachęcki
www.milosierdzie-mysliborz.pl

Rzymskokatolicka Parafia p.w. Świętego Krzyża, Rok XIII, Nr 570 - 23.11..2025 r. 74-300 MYŚLIBÓRZ, ul. Kościelna 17, Tel. +48 534 179 127



UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA

EWANGELIA (Łk 23, 35-43)

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski». Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, uragał Mu: «Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju».

Królowanie Miłosierdzia

Dzisiejsza Ewangelia przenosi nas na Golgotę. Tam, gdzie po ludzku kończy się wszystko – cierpienie, krzyż, śmierć. A jednak właśnie tam objawia się **prawdziwe królowanie Jezusa**. Nie w chwale i triumfie, lecz w pokorze, w przebaczeniu, w miłosierdziu. Na krzyżu, obnażony, wyszydzony, z koroną z cierni – Jezus objawia, kim naprawdę jest Król Wszechświata.

Ewangelista Łukasz pokazuje nam trzy postawy wobec Ukrzyżowanego: – szyderstwo przywódców: „Innych wybawiał, niechże siebie wybawi!”, – kpinę żołnierzy: „Jeśli jesteś Królem Żydowskim – wybaw siebie!”, – i wreszcie słowa skruszonego łotra: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.” I tylko ten ostatni rozpoznaje prawdę: **ten Skazany jest Królem**, ale Królem miłości, Królem miłosierdzia.

Błogosławiony Michał Sopoćko pisał: „Chrystus króluje nie przez przemoc, ale przez miłość; nie przez narzucenie się, lecz przez miłosierdzie.” Władza Jezusa nie opiera się na sile, lecz na sercu.

To królestwo, które rodzi się w sercu człowieka, kiedy ten uzna własną słabość i zwróci się ku Bożemu miłosierdziu. Na Golgocie Król Miłosierdzia nie wydaje rozkazów. On **przebacza**. Nie walczy o swoje prawa, lecz **oddaje życie za grzeszników**. Nie zstępuje z krzyża, choć mógłby – bo woli zostać, by nas zbawić. Bl. Sopoćko podkreślał, że **królowanie Jezusa ma być kontynuowane w nas**: „Chrystus pragnie królować w duszach, które szerzą miłosierdzie czynem, słowem i modlitwą.” To jest istota jego królowania: nie zewnętrzna potęga, lecz **wewnętrzne panowanie miłości** w ludzkim sercu.

W Ewangelii słyszymy niezwykle dialog dwóch łotrów. Jeden bluźni: „Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw siebie i nas!” Drugi – uznaje swoją winę i z wiarą prosi: „Jezu, wspomnij na mnie.” I Jezus odpowiada słowami, które streszczają całą Ewangelię: „Dziś będziesz ze Mną w raju.” To właśnie tam, na krzyżu, objawia się Król Miłosierdzia. Nie władca, który sądzi, ale **Zbawiciel, który przygarnia**. Bl. Michał Sopoćko często przypominał, że **Boże Miłosierdzie nie ma granic**, ale potrzebuje otwartego serca człowieka. Tak jak łotr na krzyżu, każdy z nas może zwrócić się do Jezusa, uznając: „Panie, jestem słaby, ale wierzę w Twoją dobroć.”

Uroczystość Chrystusa Króla nie jest tylko wspomnieniem tytułu, ale **wzwaniem do osobistego wyboru**. Czy Jezus naprawdę króluje w moim życiu? Czy pozwalał, by Jego miłość kształtowała moje decyzje, relacje, słowa? Bl. Michał Sopoćko mówił: „Największym tryumfem Chrystusa Króla będzie Jego panowanie w ludzkich sercach, które żyją miłosierdziem.”

Kiedy więc przebaczymy, gdy kochamy mimo wszystko, gdy pomagamy potrzebującym – **wtedy Jezus naprawdę króluje**. Nie w marmurowych świątyniach, ale w żywym sercu człowieka przemienionego miłością. Na krzyżu Jezus objawił, że Jego królestwo to **królestwo miłości i pokoju, sprawiedliwości i miłosierdzia**. Niech więc ta uroczystość przypomni nam, że prawdziwe królowanie nie polega na panowaniu nad innymi, lecz na służbie. I że największym znakiem przynależności do Królestwa Chrystusa jest **zaufanie Jego Miłosierdziu** i życie nim wobec bliźnich.

Niech nasze serca powtarzają codziennie modlitwę skruszonego łotra: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.” A On – Król Miłosierdzia – odpowie: „Dziś będziesz ze Mną.”

Jezus Chrystus Królem mojego życia?

W świecie, który ceni niezależność, wolność i samowystarczalność, wielu ludzi pyta: *czy naprawdę potrzebuję Króla?* Człowiek współczesny często nie chce, by ktoś nad nim panował. Jednak Pismo Święte przypomina nam, że **prawdziwa wolność nie polega na robieniu tego, co się chce, lecz na życiu w prawdzie i miłości**. A tej prawdy i miłości uczy nas tylko jeden Król — Jezus Chrystus.

Jego królowanie jest zupełnie inne niż władza ziemska. Jezus powiedział do Pilata: „**Królestwo moje nie jest z tego świata.**” (J 18,36) Nie rządzi przemocą, ale sercem. Nie wymusza posłuszeństwa, ale zaprasza do zaufania. Na krzyżu, gdzie wydawało się, że przegrał, objawił się jako prawdziwy Król – Król Miłości.

„Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.” – powiedział do Niego skruszony łotr, a Jezus odpowiedział: „**Dziś będziesz ze Mną w raju.**” (Łk 23,42–43) To najpiękniejszy obraz królowania Jezusa – królestwo przebaczenia i miłosierdzia.

Każdy człowiek, świadomie lub nie, potrzebuje Króla, który prowadzi ku dobru. Kiedy człowiek odrzuca Boga, zaczyna czić bożki tego świata: pieniądze, władzę, popularność. Ale to królowie, którzy zniewalają. Jezus natomiast mówi: „**Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.**” (J 8,32). To właśnie Jego panowanie przynosi wolność, bo On króluje nie po to, by nas ograniczać, ale by nas zbawić. „**Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.**” (Mt 20,28)

Jezus jest Królem mojego życia, gdy pozwalam Mu być w centrum moich decyzji, relacji i pragnień. Gdy kieruję się Jego przykazaniem: „**To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem.**” (J 15,12) To królowanie dokonuje się w ciszy serca – w modlitwie, w Eucharystii, w trosce o drugiego człowieka. „**Królestwo Boże jest pośród was.**” (Łk 17,21)

Czy człowiek współczesny naprawdę potrzebuje Króla? Tak – bo tylko Jezus nadaje sens naszemu życiu. Tylko On zna nas do końca i nigdy nie zawodzi. W Nim każdy człowiek odnajduje pokój, którego świat dać nie może. „**Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję; nie tak, jak daje świat, Ja wam daję.**” (J 14,27)

Świat bez Boga staje się pusty i zimny, a człowiek – zagubiony. Jezus Chrystus jest Królem, który nie siedzi na tronie z marmuru, ale króluje z krzyża, obejmując miłością wszystkich ludzi.

„**On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.**” (1 Kor 15,25) Jego królowanie jest ciche, ale pewne – i trwa w każdym sercu, które otwiera się na Jego miłosierdzie.

Dlatego z przekonaniem mogę powiedzieć: **Jezus Chrystus jest Królem mojego życia**. Nie dlatego, że mnie do tego zmusza, ale dlatego, że tylko On daje miłość, pokój i sens. „**Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego.**” (Ps 23,1) Bez Niego można istnieć, ale tylko z Nim można naprawdę żyć.

INTENCJE MSZALNE



zamawiaj intencje przez telefon  zeskanuj kod 

XXXIV NIEDZIELA ROKU - 23.11. – Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

8⁰⁰ + Aniela Sztuka

9⁰⁰ NAWROCKO + + Matki Różańcowe

9⁰⁰ DALSZĘ + Józef Gromul

10³⁰ - za parafian

12⁰⁰ - z okazji 70 urodzin Krystyny w dniu urodzin o Boże błogosławieństwo i zdrowie na każdy dzień życia

17⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 23

PONIEDZIAŁEK -24.11

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 24

17⁰⁰ + Robert Jarmola w 30 dzień po pogrzebie

WTOREK – 25.11.

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 25

17⁰⁰ - W intencji Darczyńcy w podziękowaniu za serwety i welony na puszkę (od mieszkańców Nawrocka)

ŚRODA – 26.11.

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 26

17⁰⁰ + Włodzimierz Biliński w 30 dzień

po pogrzebie

CZWARTEK - 27.11.

Msza w kaplicy

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 27

7⁰⁰ - w int. uzależnionych w różnych nalogach , szczególnie za Sławomira o wyzwolenie z nalogu alkoholowego i w int. Krucjaty Wyzwolenia Człowieka

Msza w kościele

17⁰⁰ + Stanisław Popielnicki + z rodziny Popielnickich i Sybirskich

PIĄTEK - 28.11.

7⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 28

16³⁰ WIERZBÓWEK – int. wolna

17⁰⁰ – int. wolna

SOBOTA – 29.11.

11⁰⁰ - w int. nowożeńców Mateusza i Marceliny o Boże błogosławieństwo

17⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 29

17⁰⁰ WIERZBÓWEK - **NIEDZIELNA**

- int. wolna

I NIEDZIELA ADWENTU - 30.11.

8⁰⁰ + Aniela Sztuka

9⁰⁰ NAWROCKO + Danuta Jurek (int. od Matek Różańcowych)

9⁰⁰ DALSZĘ + Maria Gulczyńska

10³⁰ - za parafian

12⁰⁰ - dziękczynna za łaskę zdrowia dla Marysi z okazji jej 5 rocznicy urodzin

17⁰⁰ + Mirosław Krakowski – gregorianka 30

Intencje prosimy zamawiać w kancelarii parafialnej lub poprzez stronę internetową www.milosierdzie-mysliborz.pl

TU ZAPŁACISZ KARTĄ



OGŁOSZENIA!!!

od 1 października 2025 do końca kwietnia 2026 R. Msze św. wieczorne we wszystkie dni tygodnia będą odprawiane o godz. 17.00.

ROK JUBILEUSZOWY



Myśliborskie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego jest Kościołem Stacyjnym, w którym możemy zyskać odpust jubileuszowy

Aby uzyskać odpust jubileuszowy, należy spełnić podstawowe warunki: stan łaski uświęcającej (brak przywiązania do grzechu), Spowiedź sakramentalna, przyjęcie Komunii Świętej oraz modlitwa w intencjach Papieża. Do tego dochodzi dzieło jubileuszowe, które jest specyficznym czynem w Roku Jubileuszowym, np. pielgrzymka do kościoła jubileuszowego lub udział w nabożeństwach czy dziełach miłosierdzia.

Podstawowe warunki (w każdym roku jubileuszowym):

- **Stan łaski uświęcającej:** Wierny musi być wolny od grzechów ciężkich i nie przywiązywać się do grzechów powszednich.
- **Spowiedź sakramentalna:** Można ją odbyć na kilka dni przed lub po wykonaniu czynu odpustowego.
- **Komunia Święta:** Zaleca się jej przyjęcie w dniu spełnienia dzieła odpustowego.
- **Modlitwa w intencjach Ojca Świętego:** Należy wzbudzić ogólną intencję modlitwy w intencjach wyznaczonych przez Papieża.
- **Dzieło jubileuszowe** (konkretnie czyny w Roku Jubileuszowym 2025):
- **Pielgrzymka:** Pobożne nawiedzenie świętego miejsca jubileuszowego.
- **Nabożeństwo:** Udział w Mszy Świętej, Drogi Krzyżowej, Różańcu, Liturgii Godzin lub rekolekcjach.
- **Dzieła miłosierdzia:** Akty miłosierdzia wobec ciała i ducha.
- **Inicjatywy duchowe:** Uczestnictwo w misjach ludowych, ćwiczeniach duchowych lub zajęciach formacyjnych.



27.12.2025 – 1.01.2026r.

ZAPISY I WIĘCEJ INFORMACJI:

ks. Tomasz Kaluża
697-010-176

tomek851@poczta.onet.pl

Św. Faustyna i jej doświadczenie z duszami...



Pomocny dla nas jest sygnał nawigacji gps, połączenie telefoniczne czy zasięg internetu. Współczesny człowiek posługuje się bezprzewodowymi połączeniami. One jednak od czasu do czasu mogą zawieść. W małozałudnionym miejscu czy podczas awarii technicznej doświadczamy brak zasięgu i brak kontaktu tym samym.

Pan Bóg i nasz Anioł Stróż nie zawodzą nas nigdy. W cierpieniu i osamotnieniu oraz częstym niezrozumieniu wciąż towarzyszy nam Pan Jezus miłosierny i Maryja ze Swoim współczuciem. Ta obecność Boża jak i ten sygnał z nieba jest wciąż dostępny dzięki modlitwom. Mija miesiąc listopad, już połowa czasu wspólnych modlitw wypominkowych za zmarłych za nami. Nie ustawajmy pomimo zmęczenia i znużenia modlić się za dusze świętej pamięci krewnych, przyjaciół, sąsiadów i w ogóle za dusze w czyśćcu cierpiące.

„Miejsce mgliste, napelnione ogniem”

W miejscowości podwarszawskiej w Skolimowo postulantka Helena Kowalska, później zakonna siostra Faustyna modląc się miała widzenie czyśćca. W ramach naszego czytania duchowego Dzienniczka siostry Faustyny przytoczę z niego w całości dwa numery nr 20 i nr 21: „W krótkim czasie potem zapadłam na zdrowiu. Droga Matka Przełożona wysłała mnie razem z dwiema innymi siostrami na wakacje do Skolimowa, kawałek poza Warszawę. W tym czasie zapytałam się Pana Jezusa: za kogo jeszcze mam się modlić? Odpowiedział mi Jezus, że na przyszłą noc da mi poznać, za kogo mam się modlić.

Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napelnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modły się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie jest ich największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwołującą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. – [Usłyszałam głos wewnętrzny], który powiedział: **Miłosierdzie Moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe.** Od tej chwili ściślej obcuje z duszami cierpiącymi.

Koniec postulatatu [29 IV 1926]. Przełożeni wysłali mnie do Krakowa do nowicjatu. Radość niepojęta panowała w duszy mojej. Kiedyśmy przyjechały do nowicjatu, siostra ... była umierająca. Za parę dni siostra ... przychodzi do mnie i każe mi iść do Matki Mistrzynie i powiedzieć, żeby Matka prosiła jej spowiednika, ks. Stanisława Rosponda, żeby za nią odprawił jedną Mszę Świętą i trzy akty strzeliste. W pierwszej chwili powiedziałam, że dobrze, ale na drugi dzień pomyślałam sobie, że nie pójdę do Matki Mistrzynie, ponieważ niewiele rozumiem, czy to sen, czy jawa. I nie poszłam. Na przyszłą noc powtórzyło się to samo wyraźniej, w czym nie miałam żadnej wątpliwości. Jednak rano postanowiłam sobie, że nie powiem o tym Mistrzynie. Dopiero powiem, jak ją zobaczę wśród dnia. Zaraz spotkałam się z nią na korytarzu, robiła mi wyrzuty, że nie poszłam zaraz, i napelniał duszę moją wielki niepokój, więc natychmiast poszłam do Matki Mistrzynie i opowiedziałam wszystko, co zaszło. Matka odpowiedziała, że tę sprawę załatwi. Natychmiast spokój zapanował w duszy, a na trzeci dzień owa siostra przyszła i powiedziała mi: „Bóg zapłać”. Siostra Faustyna jako jeszcze Helena Kowalska odbyła ostatni czas postulatatu w domu nowicjatu w Krakowie. Helena nie była osobą łatwowierną rozważając czy to nie jest przywidzenie i dopiero za trzecią prośbą spełniła życzenie zmarłej siostry. Wydarzenia te zapisane w Dzienniczku św. Faustyny przekonują nas abyśmy modlili się w intencji dusz cierpiących w czyśćcu.

opor. ks. Paweł Obst